



Czas na majówkę!

1 maja – Europiknik

Rivendell, Elektro Góralska Kapela Ziomalska – Psio Crew, Haydamaki (Ukraina), Akurat i Polkaholix (Niemcy)

Koncerty odbędą się na błoniach przy Wzgórzu Zamkowym, początek o godz.15.00; wstęp bezpłatny

3 maja – muzyka filmowa na smyczki

Kwartet „Milelnium” zagra najbardziej znane przeboje srebrnego ekranu.

Koncert w OK Wzgórze Zamkowe, początek o godz.17.00; wstęp bezpłatny

5 maja – Kabareton

Bawić nas będą Tomasz Jachimek oraz kabarety „Słuchajcie” i „Neo-Nówka”.

Występy kabareciarzy – na dziedzińcu Wzgórza Zamkowego; początek godz. 19.30; bilety 20 zł (w dniu imprezy 25 zł).



ISSN 17317754
wydawnictwo bezpłatne
(nr 30 / kwiecień 2007)

nr 4

Belfrzy na łamach

Członkowie lubińskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego chcą wydawać własne pismo. Pierwszy numer „Głosu Lubińskiego” ma się ukazać jeszcze w tym miesiącu – na razie w formie elektronicznej.

Skład redakcyjny tworzą: redaktor naczelny Beata Goldsztajn (szefowa oddziału ZNP), z-ca Arkadiusz Tomczuk (ZS w Chróstniku), Antonina Słota i Mariusz Grablewski (ZZ Zawod. i Ogólnokształcących w Lubinie) oraz Krystyna Drexler-Wawrzyniak (ZS nr 1). Włączyli się do tego przedsięwzięcia społecznie.

– Pismo kierujemy do naszych związkowców – powiedziała Beata Goldsztajn. – Znajdą tu informacje związane z lokalną oświatą, ale również porady prawne, wywiady z ciekawymi ludźmi. Na łamach „Głosu” będą też mogli publikować nauczyciele, starający się o awans zawodowy.

Pismo ma się ukazywać co dwa tygodnie. Pierwsze numery pisma będzie można przeczytać na internetowej stronie www.glos.lubin.pl, ale w planach jest również forma drukowana.

– Jak nam wyjdzie, to będzie dobrze, jak nie – trudno – dodała naczelna. – Ale trzeba coś robić. Nie damy się zepchnąć do kąta i zastraszyć panu Giertychowi.

(mb)



Kinowe hity

poleca Irek Wojtków:

Wielka cisza

Film jest dokumentem, jaki powstał o życiu wewnątrz Wielkiej Kartuzi – głównego klasztoru zakonu kartuzów we Francji. Jest to obraz bardzo surowy, który w swej czystej formie jest bliski spokojnemu, medytacyjnemu życiu w klasztornych murach. Nie ma tu nawet muzyki. Nie ma wywiadów, komentarzy ani innych dodatkowych materiałów. Dokument jest nie tylko odwzorowaniem życia klasztornego, ale też istotą tegoż życia. Film Philipa Groninga opowiada o świadomości, absolutnej obecności, o życiu ludzi, którzy w najczystszej formie poświęcili całe swoje życie Bogu.

Tuż po weselu

Jacob Petersen całe swoje życie poświęcał na niesieniu pomocy dla ubogich i porzuconych dzieci z ulic w Indiach. Pewnego dnia pojawiło się ryzyko zamknięcia jednego z sierocińców. Na pomoc naszemu bohaterowi idzie pewien duński biznesmen, który proponuje mu 4 mln dolarów. Nie byłoby może jeszcze w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie warunek, który musi spełnić Jacob. Aby otrzymać pieniądze, ma nie tylko wrócić do Danii, ale też wziąć udział w ślubie córki swego darczyńcy.

Repertuar kina „Muza” 21 kwietnia – 29 kwietnia

21 IV SOBOTA

16.00 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > DUCHY GOI > W.BR /15/12 i 14 ,SK
17.30 > TAXI 4 – pokaz przedpremierowy > FRA /15/12 i 14 ,DS
18.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
19.00 > WIELKA CISZA > NIEM /15/12 i 14 ,DS
20.30 > PROSTO W SERCE > USA /15/12 i 14 ,SK

22 IV NIEDZIELA

12.00, 13.30 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
15.30 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,SK
17.00 > DUCHY GOI > W.BR /15/12 i 14 ,SK
19.00 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
20.30 > WIELKA CISZA > NIEM /15/12 i 14 ,DS
21.00 > PROSTO W SERCE > USA /15/12 i 14 ,SK

23 IV PONIEDZIAŁEK

16.15 > WIELKA CISZA > NIEM /15/12,DS
16.00 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12,SK
17.30 > DUCHY GOI > W.BR /15/12,SK
19.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 ,SK
21.30 > PROSTO W SERCE > USA /15/12,SK

24 IV WTOREK

16.00 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > DUCHY GOI > W.BR /15/12 i 14 ,SK
17.30 > DKF-OSTATNI KRÓL SZKOCJI > USA /15/8 i 5K,DS
18.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
19.30 > WIELKA CISZA > NIEM /15/12 i 14 ,DS
20.30 > PROSTO W SERCE > USA /15/12 i 14 ,SK

25 IV ŚRODA

16.00, 17.30 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > DUCHY GOI > W.BR /15/12 i 14 ,SK
18.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
19.00 > WIELKA CISZA > NIEM /15/12 i 14 ,DS
20.30 > PROSTO W SERCE > USA /15/12 i 14 ,SK

26 IV CZWARTEK

16.00, 17.30 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > DUCHY GOI > W.BR /15/12 i 14 ,SK
18.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
19.00 > WIELKA CISZA > NIEM /15/12 i 14 ,DS
20.30 > PROSTO W SERCE > USA /15/12 i 14 ,SK

27 IV PIĄTEK

15.30, 17.00 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
18.15 > NORBIT > USA /15/12 i 14 ,SK
18.30, 20.00, 21.30 > TAXI 4 - premiera > FRA /15/12 i 14 ,DS
20.30 > EMF – ŚMIERĆ CZŁOWIEKA PRACY > AUS /15/8 ,SK

28 IV SOBOTA

15.30, 17.00 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
18.15 > NORBIT > USA /15/12 i 14 ,SK
18.30, 20.00, 21.30 > TAXI 4 > FRA /15/12 i 14 ,DS
20.30 > EMF – UKŁAD IDEALNY > FRA /15/8 ,SK

29 IV NIEDZIELA

15.30, 17.00 > STEFAN MALUTKI > ARG /b/o/12 i 14 ,DS
16.30 > LABIRYNT FAUNA > MEK /15/12 i 14 ,SK
18.15 > NORBIT > USA /15/12 i 14 ,SK
18.30, 20.00, 21.30 > TAXI 4 > FRA /15/12 i 14 ,DS
20.30 > EMF – STRAJK > NIEM /15/8 ,SK

EMF – EUROPEJSKI MARATON FILMOWY

Karnet 25 zł /więcej informacji na www.ckmuza.pl/

Tysiące lubinian zgromadziło się na Wzgórzu Zamkowym, by oddać hołd wielkiemu Polakowi.

Uczciliśmy rocznicę Zjednoczeni z Janem Pawłem II

FOT. JANUSZ MRÓZ



W przeddzień drugiej rocznicy śmierci Papieża Jana Pawła II, lubinianie znów przyszli na „Wzgórze Zamkowe”. Msza święta miała wyjątkową oprawę. Przybyli proboszczowie wszystkich lubińskich parafii. Wierni, pomimo późnej pory, zgromadzili się ze zniczami w dłoniach, by po raz kolejny dać dowód na to, że nie zapominamy o naszym Papieżu.

Jan Paweł II odszedł od nas nie tak dawno. Dwa lata temu dokonywało się jedno z najważniejszych i najbardziej wzruszających wydarzeń dla milionów wiernych - śmierć jako dowód życia każdego człowieka.

Msza zaczęła się występowaniem zespołu religijnego z Legnicy, który dzięki grze skrzypiec, gita-

ry i bębna wprowadził wiernych w atmosferę tego szczególnego dnia. O godzinie 20.00 rozpoczęła się msza święta, koncelebrowana przez ks. prałata Wiesława Migdała.

– Musimy cały czas modlić się, byśmy nie ustali w drodze, by nauczanie Jana Pawła II nadal owocowało w naszych sercach. Chcemy, by jego nauczanie przemieniało świat, w którym żyjemy na lepszy, szlachetniejszy i pełen miłości do Boga. Tą przenajświętszą ofiarą chcemy wypraszać wyniesienie Karola Wojtyły do chwały ołtarza – mówił duchowny.

Kazanie wygłosił również, specjalnie zaproszony na tę uroczystość, Kanclerz Legnickiej Kurii Biskupiej, Józef Lisowski.

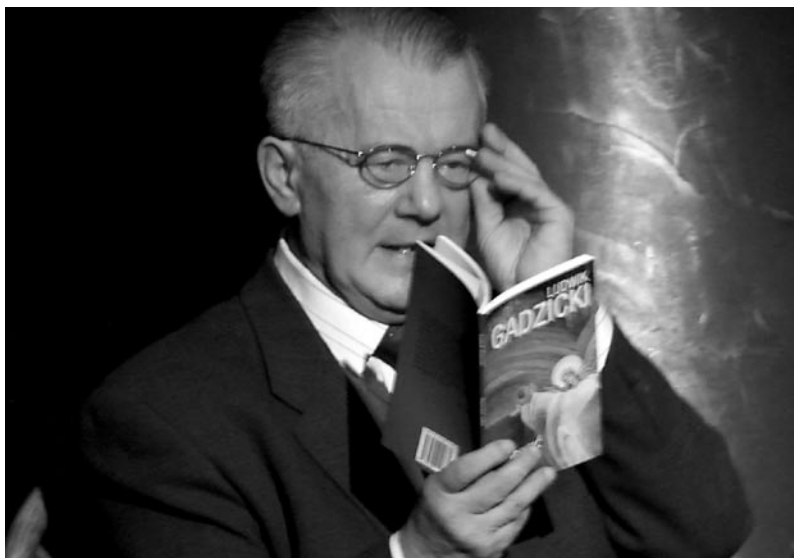
W pełnej wzruszenia przemowie wielokrotnie zwracał uwagę wiernych na słowa Jezusa „Nie lękajcie się”.

– Nie bójcie się, nie lękajcie. Otwórzcie drzwi Chrystusowi – powtarzał kanclerz. – Otwórzmy granice państw i systemów ekonomicznych dla Chrystusa. Jan Paweł II, sługa naszego Pana, przez całe swoje życie świadczył o Chrystusie, najpierw jako kapłan, potem jako biskup i pierwszy sługa Jezusa. Kiedy umierał, zaświadczył wszystkim, że nawet człowiek stary, schorowany, ma wartość niezgłębioną.

Podczas mszy lubinianie modlili się za rychłą beatyfikację Karola Wojtyły.

pol

To nie jest miasto poetów



FOT. JANUSZ MROZ

Uczy języka polskiego przyszłych górników, jest miłośnikiem teatru, a poza tym – a może przede wszystkim – pisze. Wiersze i swoje memuary. W legnickiej oficynie „Edytor” właśnie ukazały się dwa poetyckie tomiki Ludwika Gadzickiego. Promowały je spotkania z autorem – jedno odbyło się w wypełnionym do ostatniego miejsca przez uczniów i znajomych Klubie „Pod Muzami”.

Na spotkaniu autorskim byłeś bardzo zaaferowany. Czy emocje już opadły?

Tak, jakkolwiek pewne zauroczenie chwilą zostało. Kiedy dostałem te tomiki do ręki, też się cieszyłem. Przypomniałem sobie dzień debiutu w Tygodniku Powszechnym, 17 marca 1968 r. Ja skakałem z radości, a starsi pukali się w czoło: „Aleś ty naiwny! Studentów biją, a ty się paroma metaforami podniecasz...”

Jako młodziemiek byłeś wesołym człowiekiem?

Na pewno pogodnym. Takim, który się „przyhaczył do każdego człowieka. I zawsze, jak mogłem, chciałem pomagać. Dziś też nie jestem typem wiecznego malkontenta. Ale teraz ostrzej widzę intensywność życia. Widzę, jak chwile przemija-

ją. Owo nachylenie ku refleksji, to sprawa wieku i jego zaleta.

Która epoka literacka jest najbliższa?

Romantyzm! Tam sięgają moje skrzydła. Dopiero utyflany w romantyzm mogę wychodzić w teraźniejszość... Gdybym miał szukać dla siebie filarów artystycznych, to byłiby to: Słowacki, pośrednio Baczyński, a potem Miłosz, Szymborska i moi Przyjaciele, tacy, jak Ewa Lipska, Adam Zagajewski, Julian Kornhauser, Adam Ziemiński, Józef Baran, Krzysiu Lisowski. I zawsze – Marek Skwarciniak.

Po co pisać wiersze? Tyle ich już powstało...

Bo w człowieku jest jakaś siła, która każe mu coś robić. Jeden pojedzie z wędką na ryby, inny pisze. Może nie jest to najpiękniejszy sposób przedstawienia siebie, ale czujesz po tym spokój. Uważamy, że odkrywamy dla innych świat.

A ile prawdy jest w Twoich wierszach?

Wszyscy tańczymy jakiś rodzaj tańca. Z pisaniem też tak jest. Czasami kamufluję pewne sprawy. Gdybym zawarł wszystko, to nie miałbym o czym pisać... To tworzenie pewne-

go misterium własnej biografii. Chcemy przybliżyć tajemnicę i jednocześnie chcemy być dalej tajemniczymi...

Każdy poeta tak ma?

Chyba tak. I chyba każdy myślący człowiek. Poeta to sensualista wyjątkowej marki.

Nie obawiasz się ocen, krytyki?

Nie po to piszę, żeby zasłużyć na miano poety. Ale mam nieprzepatrze przekonanie, że jedna trzecia moich wierszy jest więcej, niż poprawnie napisana.

Gdybym wydała tomik własnych wierszy i usłyszała pochwałę z ust jakiegoś uznanego poety, to... czybabym nie uwierzyła.

Coś w tym jest. Poeci są zawistni o każdą metaforę, o każdy przymiotnik! I wtedy nic nie powiedzą, wołają przemilczeć.

Po Tobie można się spodziewać, że nawet, jeśli coś przemilczysz w rozmowie, to na pewno napiszesz o tym w swoich memuariach?

Wciąż je piszę. Może się odważyć i część opublikuję na 30-lecie legnickiego teatru.

Ten teatr, to Twój drugi dom. Jeździsz na spotkania literackie, często we wspomnieniach wracasz też do Krakowa. A jednocześnie twierdzisz, że nie zamienilibyś pracy w szkole na inną?

Nie zamienilibym. Zżyłem się z ludźmi. A i oni chyba mnie docenili. Kiedy na spotkaniu autorskim zobaczyłem tylu byłych i obecnych uczniów, dyrektora Klimaszewskiego, to bardzo się wzruszyłem. To było nie tylko święto Gadzickiego, ale i święto szkoły.

Nie brakuje Ci na co dzień takiej artystycznej atmosfery?

Cóż, Lubin to nie jest miasto poetów. Ale... dziuplę można znaleźć wszędzie dla zziębniętych wierszy.

Rozmawiała
Mirosława Bożyńska

23 kwietnia

– Międzynarodowy Dzień Książki

Jedni chcieliby ją wystać do lamusa, inni nie wyobrażają sobie bez niej życia. Książka – kilkadziesiąt, czasem kilkanaście zadrukowanych stron. Potrafi zmienić bieg historii, obalić rządy, wstrzymać Słońce, ale też – uzdrowić chorego człowieka.

Według sondaży Polacy czytają coraz mniej. Głównie dlatego, że mają coraz łatwiejszy dostęp do Internetu, i to w Sieci szukają potrzebnych informacji. Spadek czytelnictwa książek i czasopism notuje się jednak od dawna – i to jeszcze zanim w każdym domu znalazły się komputery.

– Na pewno długo jeszcze do bibliotek będą przychodzić osoby, które się uczą – uważa Maria Lisowska, kierownik głównej wypożyczalni w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lubinie. – Szukają podręczników, lektur polecanych przez wykładowców. Drugą, pod względem liczebności, grupę naszych czytelników stanowią osoby, które – z różnych względów czynne zawodowo nie są. Oni interesują się nowościami, pytają o biografie, pamiętniki.

Na liście najchętniej pożyczanych przez lubinian książek znajdują się: książki obyczajowe (D. Steel, N. Roberts) i sensacyjne (Coban), młodzież sięga po fantastykę. Dużą popularnością wciąż cieszą polskie autorki – Maria Nurowska, Katarzyna Grochola (ta znika z półek najszybciej). Generalnie, do MBP przychodzi więcej kobiet, niż mężczyzn. Nawet, jeśli zarejestrowanym czytelnikiem jest pan, to na jego koncie przeważają pozycje z tzw. kobiecej literatury.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Książki i Praw Autorskich miejska biblioteka zaprasza na spotkanie z dr Arkadiuszem Ściepuro z Uniwersytetu Wrocławskiego. 27.04 w „Pałacyku” wygłosi on wykład nt. poezji Tadeusza Różewicza.

(mb)

Miejska Biblioteka Publiczna ogłasza akcję „CZYTELNIKU ZWRÓĆ DO BIBLIOTEKI ZALEGŁE KSIĄŻKI”. W maju będzie istniała możliwość zwrotu książek wraz z anulowaniem części kary.

A Biblioteka Pedagogiczna do końca kwietnia nie będzie naliczać kar za przetrzymywanie książek poza regulaminowy czas.

Bestsellery Empiku

Jakie książki lubinianie kupują najchętniej? – Lista bestsellerów nie różni się prawie od naszego ogólnopolskiego zestawienia – usłyszeliśmy w Empiku.

Rekordy sprzedaży już od dłuższego czasu bije „Cień wiatru” Carlosa Zafona. Dużą popularnością, niewątpliwie podszyconą przez film, cieszy się również „Diabeł ubiera się u Prady” Lauren Wiesberger. Niestabnące powodzenie mają thrillery Harlana Cobena – ostatni to „Obiecay mi”.

Wśród nowości wydawniczych prym wiodą „Zapalniczka” Joanny Chmielewskiej i wywiad-rzeka z Władysławem Bartoszewskim, a także drugi tom „Autobiografii” ks. Twardowskiego.

Lubinianie cały czas pytają i kupują książki Ryszarda Kapuścińskiego oraz pozycje serii z literatury fantastycznej (Sapkowski, Pratchett i „Harry Potter”). Nie słabnie też zainteresowanie „Świadectwem” kardynała Dziwisza.

(mb)

Lubimy czytać?

Monika Gazda kanclerz UZZM w Lubinie

– Bardzo lubię! Ale lektura zależy od tego, jak bardzo jestem zmęczona. Przed snem sięgam po coś lekkiego: dobry kryminał, coś z klasyki. Generalnie, lubię książki popularnonaukowe, literaturę z zakresu szeroko pojętej filozofii – książki z pytaniem o świat. Teraz czytam równoległe Bartoszewskiego, „Traktat o szczęściu” Tatarkiewicza i... „Tożsamość Bourne’a” R. Ludluma.



Krzysztof Tkaczuk dyrektor ZG Lubin

– Z książkami idzie mi... średnio. Czytam, natomiast, prasę – i to w bardzo bogatym wyborze. Począwszy od prasy fachowej, np. wydawnictw Wyższego Urzędu Górniczego, przez codzienną – dzienniki, gazety lokalne, po tygodniki i miesięczniki z różnych dziedzin: Parkiet, Politykę, Wprost, Angorę. Jeśli sięgam po książkę, to musi być to coś wyjątkowego, przez kogoś poleconego.



Małgorzata Drygas-Majka starosta Powiatu Lubińskiego

– Jeśli w ogóle mam wolny czas, to spędzam go właśnie z książką. Często wracam do tych tytułów, które już znam i lubię. Taką pozycją jest dla mnie „Quo vadis” Sienkiewicza. Chętnie sięgam też po literaturę historyczną, zwłaszcza dotyczącą XIII-XVI wieku i po tzw. beletrystykę medyczną. Teraz czytam znalezioną w księgarni „Tajemną wiedzę Egiptu” Ady R. Pavan.



Marek Zawadka dyrektor CK Muza

– Jestem czytoholikiem. Czytam ciągle coś, po kilka książek w miesiącu. Książka życia? To „Paragraf 22” J. Hellera, do którego wracam notorycznie. Inne ulubione tytuły to „Przygody dobrego wojaka Szwejka” Haška oraz „Stąd do wieczności” J. Jonesa. A z tych ostatnio czytanych polecam Mirosława Bujko „Czerwony Byk” – o plagiacie bombowca B-29, jakiego dopuścił się Związek Radziecki.



Cztery pytania
do Andrzeja Zielińskiego, czyli ŁONY

IV RP obali się sama

Przebyliście daleką drogę, aby spotkać się ze swoimi fanami w Lubinie...

Trójka z nas dojechała tu ze Szczecina, ja dotarłem z Warszawy. Ale udało się i warto było. Na początku koncertu było cokolwiek niemrawo, ale po chwili ludzie się rozkręcili i zrobili wspaniałą atmosferę. Bardzo się cieszę, że zostaliśmy tak ciepło przyjęci.

Skąd w Twoich tekstach tematyka społeczno-polityczna?

Wynika to głównie z tego, że rzeczywistość, która nas otacza nie jest specjalnie zachwycająca. Nie do końca mogę się zgodzić z tym, że ta muzyka jest prześlągnięta polityką. Oczywiście, ten temat się gdzieś tam pojawia, ale opowiadamy o tym w swój własny, nieco żartobliwy sposób.

Jeśli chodzi o walkę hip hopu z systemem, to uważam, że IV RP z powodzeniem obali się sama. Za jakiś czas strzelą sobie wreszcie w stopy, robiąc coś jeszcze bardziej niedorzecznego, niż dotychczas.

Byliście już w Czechach, na Słowacji. Czy te koncerty można jakoś porównać do tych, w kraju?

Tak, byliśmy u naszych południowych sąsiadów. Byliśmy też w największym polskim mieście – Londynie. Gdy występujemy za granicą, to istnieje pewna bariera językowa, ale generalnie, jesteśmy przyjmowani raczej dobrze.

Rozmawiał
Grzegorz Polewczyk

Wywiad w rozszerzonej wersji
..... – na stronie ww.ckmuza.pl

W Ratuszu rusza Galeria Piosenki

Bończyk na dobry początek

To nowy projekt kulturalny, choć nawiązujący do imprez, które odbywały się przed laty. Bo właśnie w salach Ratusza gościli najbardziej cenieni muzycy i twórcy. Ten pomysł podjął Miejski Impresariat Kultury wraz z wrocławską agencją Jazz Office.

Koncerty w ramach Galerii Piosenki będą się odbywać raz w miesiącu, w sali reprezentacyjnej ratusza, na piętrze. Program półtoragodzinnej imprezy przewiduje nie tylko występ artysty, ale również wywiad – poprowadzi go szefowa MIK-u Małgorzata Życzkowska-Czesak, choć pytania będzie mogła zadawać również publiczność. Dodatkową atrakcją ma być degustacja win.

Na pierwsze spotkanie zaproszono dobrze znanego lubińskim miłośnikom piosenki francuskiej, aktora Jacka Bończyka, który wystąpi 20 maja, z recitałem piosenek Wojciecha Młynarskiego, Georgessa Brassensa i Grzegorza Ciechowskiego.

(mb)

(wysłuchała mb)



FOT. MIRKA BOŻYŃSKA

Powiedział o hip-hopie...

Jarosław Śmietana, jeden z najbardziej znanych i cenionych gitarzystów jazzowych, podczas wywiadu przed koncertem w Klubie „Pod Muzami”:

– „Historia polskiego jazzu”, hip-hopowo rapowy utwór, który zrobiłem z Bzykiem i Guzikiem, to był chyba pierwszy tego rodzaju projekt w kraju. Co dziwne, wszedł nawet na listę przebojów, mimo, że trwa ok. 10 minut. Chłopaki są świetni literacko! Oni piszą teksty, które mnie po prostu poraziły swoją ekspresją, poziomem, przyzwoitym językiem polskim. I dobre teksty hip-hopowe takie są. Bardzo przejmujące, na temat, społeczne, socjalne. Młodzi ludzie piszą o swoich problemach, o tym, co złego się dzieje w Polsce i nic się w tym kierunku nie robi. Chłopaki to wiedzą i się z tym nie zgadzają. Widzą przecież, że coś jest nie tak... Zenująca sprawa. Mocne teksty.



Wzgórze Zamkowe

cafe, klub, restauracja

Zapraszamy codziennie od 13.00 do 24.00

Organizujemy przyjęcia okolicznościowe
Niedzielną promocję – wszystkie dania taniej o 20 %
tel. 662 21 96 24

Dziecięcy konkurs wokalny rozstrzygnięty

Wyśpiewać złotą nutkę

Aleksandra Wołoszyn oraz Dominika Biały – oto zwyciężczynie tegorocznego konkursu „O Złotą Nutkę”.

Jury, w którym zasiadali Barbara Danek, Dorota Blachowska i Anna Piwowarczyk, miało ciężki orzech do zgryzienia. Do konkursu zgłosiło się bowiem aż kilkudziesięciu wykonawców. W ocenie brano pod uwagę, m.in. dobór repertuaru, walory głosowe, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny. Do finałowego występu zakwalifikowało się jedynie 9 osób z grupy młodszej i 3 osoby z grupy starszej.

W tegorocznej edycji zdecydowanie wyższy poziom prezentowały dzieci młodsze. Trochę gorzej poszło dzieciom starszym, dlatego też nie przyznano w tej grupie kompletu nagród. Głównym zastrzeżeniem, jakie jury miało do wykonawców, był zły dobór materiału. Często wybrano piosenki zbyt trudne bądź nieodpowiednie do wieku.

Wiele dzieci wystąpiło na takim konkursie po raz pierwszy. Występ przed szeroką publicznością był dla nich ogromnym stresem.



Finałiści konkursu. Pierwsza od prawej – Dominika Biały, czwarta od prawej – Aleksandra Wołoszyn.

– Mieliśmy taki przypadek na przesłuchaniach, że jedna dziewczynka po prostu uciekła nam ze sceny, bo usłyszała nie ten podkład muzyczny, do którego miała śpiewać – przyznała Magda Łagun z CK „Muza”. – Pierwszy raz nam się coś takiego zdarzyło. Potem jednak dziewczynka wróciła, zaśpiewała, z na tyle dobrym skutkiem, że zdobyła wyróżnienie.

Konkurs „O Złotą Nutkę” ma już wieloletnią historię. Wszystko zaczęło się od Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Z czasem impreza

przybrała formę telewizyjnego Idola, jednak taka formuła nie sprawdziła się i od paru lat konkurs organizowany jest pod szyldem „Złotej Nutki”.

Wśród tegorocznych nagród znalazły się między innymi odtwarzacze mp3, książki oraz to, co najbardziej chyba ucieszyło wielu wykonawców – słodycze. Nagrody przyznano laureatom pierwszych trzech miejsc w każdej z kategorii oraz wyróżnionym wykonawcom. Kolejna edycja – już za rok.

pol

Przez dwa dni w „Muzie” można było usłyszeć śpiewy gospel

Co ludziom w duszy gra

– Gospel oznacza dobrą nowinę. Kiedy do dobrej nowiny dołączamy muzykę, wtedy wzbogaca się nasza kultura. Gospel mówi o wierze i o stylu życia – powiedział Junior Robinson. Brytyczyk był jednym z prowadzących Koncert Finałowy uczestników warsztatów gospel. W dwudniowych ćwiczeniach, które odbywały się w połowie kwietnia, wzięło udział blisko 50 osób.

– Przekazano nam wielką miłość, która płynie z tej muzyki. Cieszę się, że w naszym mieście znalazło się tyle osób, interesujących się gospel. Podczas występu nie czuje się nawet stresu. Z pewnością wpływ na to miała atmosfera podczas samych prób – twierdził Darek, uczestnik warsztatów.

W Lubinie powstała także grupa śpiewaków gospel. Próby odbywają się w każdą niedzielę o godzinie 19.00 w parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Junior Robinson i uczestnicy warsztatów podczas koncertu finałowego.

pol

Wystawa w Muzeum Ziemi Lubińskiej **Dolnośląskie tradycje winiarskie**



Jak przez stulecia produkowano wina, jakich używano narzędzi, a wreszcie – w jaki sposób je przechowywano – możemy się dowiedzieć, oglądając zbiory działu wina w Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. To jedyna stała w polskim muzealnictwie ekspozycja, poświęcona winiarstwu. Teraz przyjechała do Lubina.

Według archeologów, plantacje winorośli w północnej części Śląska istniały, prawdopodobnie, jeszcze przed XIV wiekiem. Złoty okres przypadł na schyłek wieku XV. Niestety, rozwój przemysłu spowodował, że uprawy zaczęły podupadać. Silną konkurencję zaczęły także stanowić producenci piwa, wódki i likierów. Ale zielonogórskie wina cieszyły się sporym uznaniem na świecie, o czym może świadczyć szereg nagród na wielu światowych wystawach. Na ekspozycję składają się głównie obiekty pochodzące z Heimatmuseum w Grünberg, z Muzeum Ziemi Lubuskiej, które uzupełnione zostały darami z Muzeum Winiarstwa w Oppenheim. Wystawa obrazuje zarówno prace w winnicy, jak i w piwnicy winiarskiej. Mamy tu takie eksponaty, jak elektryczna miazgownica, prasa winiarska, urządzenia do korkowania i etykietowania. Osobną część stanowią narzędzia służące do uprawy winorośli: sekatory, kilofy, opalacze i kosze. Ponadto wiele miejsca poświęcono tematowi wina w sztuce.

Wystawa jest czynna od 20 kwietnia do 31 maja. Można ją oglądać od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-14.00.

ZA PŁOTEM



FOT. GRZEGORZ POLEWCZYK

O cenzurze

Biliśmy się o to, by móc napisać o faktach własnymi słowami, a nie powtarzać zbitki myślowe z Trybuny Ludu. Byliśmy dumni, że mamy największą ilość konfiskat gazety – tak wspominał w Lubinie walkę z cenzurą zastępca red. nac. Tygodnika Powszechnego, Krzysztof Kozłowski. O samych cenzorach wykładowca powiedział m.in.: – O ile z mężczyznami można było się jeszcze „dogadać”, to z kobietami zupełnie nie. W cenzurze pracowały głównie starsze panie, zasłużone dla ruchu komunistycznego „ciotki rewolucji” i były całkowicie nieprzejednane.
pol

Budyń jak Bogart

14 marca w klubie Ave Cesar wystąpiła szczecińska kapela Pogodno. Zespół lubi eksperymentować i zaskakiwać – już na początku występu przedstawili się jako The Casablanca's, grupa grająca covery z filmu o tym tytule. W pierwszym kawałku – dość prowokacyjna i obrazoburcza rockowa modlitwa „Chwalmy Pana”. Pogodno promowało nowy album, na którym znalazły się premierowe piosenki ze spektaklu „Opherafolia”.

pol

**Szkoła bezpiecznej jazdy,
której możesz zaufać!**



Zapraszamy na kursy prawa jazdy kat. A i B.



Więcej informacji na stronie www.mazurek.prawojazdy.com.pl
lub pod numerami telefonów:
606 23 30 41, 606 93 93 61, 076 724 66 21



lubiński miesięcznik kulturalny
strefa kultury

Wydawca: Ośrodek Kultury „Wzgórze Zamkowe” w Lubinie

Redaguje zespół w składzie: red. nac. Mirka Bożyńska,
Piotr Bieruta, Dorota Gońda, Grzegorz Polewczuk.

Skład i opracowanie: Piotr Lasko, Tomasz Pulwer.

Adres redakcji: ul. Mikołaja Pruzzi 9, 59 300 Lubin,
tel. 076 749 69 69, fax. 076 749 69 68

e-mail: strefakultury@wzgorzezamkowe.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.